WYDANIE WIECZORNE.

„GŁOS NARODU" **Wychodzi dwa razy dziennie.** **Cena 4 halerze.** **Wychodzi dwa razy dziennie.** „GŁOS NARODU"

Wychodzi dwa razy dziennie o godz. 12-ej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zaniesienie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie kor. 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10 w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za jednorazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1892 przez JÓZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer południ. 10 ha wieczorny 4 hal Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty, franco do Administracji „Głosu Narodu". Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyj przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie Monarchji i w państwie niemieckiem — Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisy Redakcya nie zwraca. Adres Red.: Ul. św Krzyża l. 7. Adres tel. „Głosu Narodu" Kraków, Tel. Nr. 190.

Nr 527. **Kraków, środa 20 listopada 1907 r.** **ROK XV.**

KRONIKA.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

Kraków, 19 listopada.

— „**Resursa urzędnicza** urządza w sobotę dnia 23 b. m. wielką zabawę taneczną na „św. Katarzynę". Początek o wpół do 9 wieczorem. Zaproszenia wydaje sekretarjat Resursy codziennie od 7-mej do 9-tej godziny wieczór. Stroje dla pań wizytowe, dla panów balowe".

— **Ambulatoryum kliniki ginekologicznej,** otwartem zostanie we środę dn. 20. b.m.

— **Czeladnicy rzeźniccy przeciwko żydom.** Zgromadzenie czeladników rzeźniczych pod przewodnictwem p. Kubicy uchwaliło następującą przez p. Zgórniaka postawioną rezolucję. Jeżeli będzie wymagała potrzeba, to czeladź rzeźnicza zorganizowana w „Polski Związek Zawodowy Chrześciańskich Robotników", postanawia solidarnie wystąpić razem z Magistratem i cechem przeciw żydom i nie pozwolić na bojkotowanie chrześciańskich majstrów, gdyby żydzi zażądali wydalenia czeladników należących do chrześciańskiej organizacji, którzy prowadzili agitację za święceniem niedzieli, zagraża czeladź strejkiem gremialnym. Jest to odpowiedź czeladzi chrześciańskiej na żydowskie uroszczenia. Zydzi chcą jak wiadomo przełamać święcenie niedzieli na swoją korzyść i stworzyć wyjątek dla żydowskich rzeźników. Aby wymusić ten przywilej,—żydzi nie cofają się przed pogróżkami, i próbują chrześciańską czeladź sterroryzować. Odpowiedzią na te usiłowania jest rezolucja powyżej zacytowana.

— **Szajka „zgubnej kradzieży".** Oprócz aresztowanych we Lwowie Lorka i Cichonia a w Krakowie Wróblewskiej, inspektor policji p. Bronisław Karcz wyśledził i przyaresztował Stanisława Gałkowskiego z pod Warszawy i Kime Wienera z pod Lublina, oraz jeszcze dwóch innych spólników, którzy stanowią jedną szajkę trudniącą się kradzieżą na targach i jarmarkach po całej Galicji. Specjalnością ich jest symulować zgubę pieniędzy na targu, przyczem upatrują sobie już z góry ofiarę pomiędzy przybywającymi na targ gospodarzami, napadając ich jakoby znaleźli i podjęli zgubione pieniądze. Jeżeli zwykle naiwny chłop tłómaczy się, że żadnych pieniędzy nie widział, nie podnosił a na dowód wyjmuje swój pugilares, aby pokazać, że ma tylko swoje własne pieniądze, złodziej chwyta czemprędzej za pugilares, robi szybki przegląd i eskamotuje banknoty lub złoto, a w ich miejsce wtyka jakieś papiery lub liczmany; poczem zamyka pugilares i oddaje go właścicielowi z przeproszeniem i szybko się oddala. Dopiero po chwili kiedy rzezimieszek już jest daleko przekonuje się chłop, że padł ofiarą sprytnego złodzieja. Podobnych kradzieży w Krakowie w zeszłym roku popełniono kilka. Cała ta szajka pochodzi z Królestwa i tutejszym złodziejom znana jest pod firmą: „Szajka zgubnej kradzieży". Dotychczas aresztowano 7 członków bandy, ale to widocznie jeszcze nie wszyscy. Przy Gałkowskim znaleziono pewną ilość liczmanów, które miała na składzie Wróblewska, aby w razie potrzeby odstąpić nimi spólników.

— **Sprawozdanie z działalności herbaciarni ludowej** za czas od 1-go listopada 1906 r. po koniec maja 1907 wykazuje w dochodach 2512 k. 69 h. i w wydatkach 2284 k. W ciągu tego czasu herbaciarnia, mieszcząca się w dawnym lokalu przy ul. św. Krzyża l. 10 wydała 6520 porc. herbaty czystej, 15,658 z cytryną i 1693 z mlekiem, 3360 kromek chleba i 3707 bułek po cenie 2 hal. za porcję herbaty czystej lub z cytryną, 3 hal. za herbatę z mlekiem i 2 hl. za chleb lub bułkę. Sprawozdanie wykazuje przewyżkę dochodów w ilości 228 k.; gdy przejrzymy jednak poszczególne pozycje bilansu, to przekonamy się, że najważniesze pozycje dochodów stanowią 1000 k. subwencyj miejskiej i 600 koron subwencji m. kasy oszczędności, dochód ze sprzedaży wynosi tylko 635 k. 69 hal; resztę stanowią składki i dobrowolne ofiary w ilości 277 k.

To nas przekonywa, że herbaciarnia z własnych funduszów utrzymywana dawałaby duże straty, jeżeli zaś zważymy doniosłe znaczenie, jakie ma dla ubogiej ludności i licznych zastępów młodzieży szkolnej i rzemieśl niczej m. Krakowa wobec trudnych warunków życiowych i wielkiej nędzy zwłaszcza w porze zimowej, — możność otrzymania ciepłego i zdrowego posiłku w przyzwoitym i ogrzanym lokalu, po najniższej cenie, to przyjdziemy do przekonania, że herbaciarnię ludową nie tylko należy utrzymać, ale postarać się jeszcze o jak największy rozwój i rozszerzenie jej działalności. Gdy zaś trudno liczyć (chociaż starać się należy) na powiększenie funduszów herbaciarni drogą powiększenia subwencji miejskiej, powinna pomódz tu ofiarność publiczna i nie wątpimy, że składki na tak pożyteczną instytucję od publiczności krakowskiej, znanej ze swej ofiarności, w tym roku popłyną obficiej, niż w przeszłym.

W przyjmowaniu składek redakcja naszego pisma chętnie pośredniczy.

— **Mianowania i przeniesienia.** „Wiener Ztg." ogłasza: Minister sprawiedliwości przeniósł radców sądu krajowego: Kazimierza G a ł z i ń s k i e g o, naczelnika sądu powiatowego w Tyczynie, Salomona J u r o w i c z a z Rzeszowa, Rudolfa P e l z a z Wadowic i Jana H a ł a t k i e w i c z a, naczelnika sądu powiatowego w Wiśniczu — wszystkich do Krakowa; Jana J a r o s z a, naczelnika sądu powiatowego w Zatorze do Wadowic i Dr Karola K u r k o w s k i e g o, naczelnika sądu powiatowego w Zakliczynie do Tarnowa.

Minister sprawiedliwości zamianował radcami sądu krajowego: tyt. radcę zastępcę prokuratora państwa Dr Alojzego S u m m e r - Brasona w Krakowie dla Krakowa, oraz sekretarzy sądowych: Władysława M o c z y d ł o w s k i e g o w Tarnobrzegu dla Rzeszowa, Józefa G a r b a c z y ń s k i e g o z Krakowa dla Jasła, Wiktora K a l m a n a z Nowego Sącza dla Nowego Sącza, Dr Jana S t o ł y h w ę z Krakowa dla Krakowa, Michała D z i e w o ń s k i e g o z Rzeszowa dla Rzeszowa i Wiktora R o l l e g o z Tarnowa dla Tarnowa.

— **Ucieczka do Ameryki.** Z Rzeszowa donoszą, że znany tam pod mianem „wesołego Jankiela" szynkarz Jakób Meth uciekł do Ameryki przed kilku dniami, zabrawszy około 20 tysięcy koron. W ślady „wesołego Jankiela" poszedł niejaki Fischbein zdefraudowawszy 60 tysięcy koron. Fischbein był znaną figurą w mieście. Zajmował się on pokątnem udzielaniem dorady prawnej. Dopuszczono go nawet do zbyt daleko idącego zaufania, w pewnych kasach i towarzystwach.

— **W zjeździe katolickim w Wiedniu** bierze udział około 30 książąt Kościoła i wiele wybitnych osobistości. Obrady są nadzwyczaj ożywione. Ogólne zainteresowanie wywołał wygłoszony w poniedziałek referat pos. Sustersica „o religii w życiu publicznem". Referent zakończył swą mowę następującemi słowy: „Celem ostatecznym naszych wrogów nie jest reforma małżeństwa ani wolna szkoła lecz zupełne odchrystyanizowanie ustawodawstwa i wszystkich instytucyj przez usunięcie chrześcijańskich zasad z państwa, ludu i przez zniszczenie Kościoła. My katolicy austryaccy nie chcemy żyć w katakumbach, nasze miejsce jest w jasnym blasku dnia, w państwie, którego wiernymi jesteśmy obrońcami i obywatelami. A u s t r y a m u s i b y ć k a t o l i c k ą a l b o p r z e s t a n i e i s t n i e ć. Jesteśmy dość silni, by zapewnić szczęście i przyszłość Austryi".

— **Dr. Ebers przeciwko Arcyksiężnej Klotyldzie.** W sprawie skargi cywilnej d-ra Henryka Ebersa o odszkodowanie w sumie 328000 k. przeciwko arcyks. Klotyldzie jako wdowie po arcyks. Józefie i jako spadkobierczyni po arcyks. Józefie, odbyła się rozprawa ugodowa w najwyższym urzędzie marszałkowskim. Ze strony d-ra Ebersa przybył dr Zipser i budapeszteński adwokat Baranszky, ze strony zaś członków domu cesarskiego radca rządowy dr Bachrach. Strona oskarżona zaproponowała sumę odstępną 41.000 kor., którą powód odrzucił. Wobec tego pertraktacje ugodowe zamknięto i dalszy ciąg procesu odbędzie się według postępowania pisemnego.

— **Pijaństwo w Rosji.** „Gołos Moskwy" w obszernym artykule omawia groźne niebezpieczyństwo, jakiem jest dla Rosji, coraz większy wzrost pijaństwa. Autor podkreśla zwłaszcza punkty następujące:

1) Liczba przestępstw od chwili zaprowadzenia monopolu wódczanego do 1904 r. zwiększyła się w całem państwie o 25 proc.

2) Liczba sklepów monopolu wódczanego w Rosji przewyższa obecnie trzykrotnie liczbę szkół i cerkwi, razem wziętych.

Do tego autor artykułu dorzuca własną obserwacyę z lat 1904—1906, jakie spędził w jednej ze wsi z powiatu Bałckiego na Podolu. Wieś ta mająca 400 chat, przepija corok przeciętnie około 12 tys. rb., a kiedy w r. 1905 z powodu nieurodzaju władze wyznaczyły gromadzie wiejskiej zapomogę pieniężną, włościanie przepili ją natychmiast w całości w miejscowym monopolu.

— **Kościół grec.-kat. w Ameryce.** W dniach 15 i 16 z. m. odbył się w Nowym Jorku, pod przewodnictwem ks. bis. Ortyńskiego zjazd gr. kat. duchowieństwa półn. Ameryki, a w 2 dniach następnych zjazd wszystkich delegatów gr. kat. gmin cerkiewnych. Na konwencyi księży uchwalono:

Komisja episkop. ustanowi granice istniejących już parafii. Gdzie jest co najmniej 200

ruskich rodzin, zorganizuje się nową parafię. Dla zaopatrzenia księży na starość, lub na wypadek choroby postanowiono założyć odrębny fundusz. Wszystkie cerkwie podzieli się na 9 dekanatów. Wszystkie parafie będą podzielone na 3 klasy. Przy kaplicach misyjn. będzie biskup utrzymywał osobnych księży. Dla szkół parafialnych postanowiono ułożyć katechizmy i inne książki ruskie. Ma być założonym dom dla sierot i ubogich, oraz ochronki dla dzieci pod opieką zakonnic. Siedziba biskupa, katedra i seminarjum duchowne będą się znajdowały w Filadelfii.

Wybrano komitet dla ułożenia: a) historyi gr.kat. Kościoła w Ameryce. b) katalogu na r. 1908, obejmującego spis cerkwi, księży, wiernych, gr.kat. rodzin szkół, majątków cerkiewnych, narodowych organizacyi, bractw., towarz. sposobów zarobkowania i t d. wreszcie uchwalono materjalne ubezpieczenie gr. katolickiego biskupa.

Na zjeździe delegatów gr.-kat. gmin cerkiewnych uchwalono wszystkie cerkwie zapisywać na ruskiego biskupa i dać przez to początek gr.-kat. dyecezji. Starać się o religijne wychowanie dzieci, ich wyższe wykształcenie i fun. stypendyjny utrzymanie biskupa. Uchwalono ufudować w Filadelfii rezydencję biskupią, katedrę, seminarjum duchowne, zakłady i szkoły paraf.; założyć dom dla sierot, ubogich i kalek. Dalej uchwalono zakładać przy większych szkołach ochronki dla dzieci pod zarządem zakonnic; szkoły dla djaków. Nowe cerkwie budować tylko za zezwoleniem biskupa; nie zbierać składek na cerkwie w Europie. W końcu uchwalono założyć w Now. Jorku ruski dom emigracyjny.

Z RADY PANSTWA.

Wiedeń. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów minist. spraw wewn. przedłożył projekt ustawy, dotyczącej upoważnienia do zawarcia międzynarodowej umowy w sprawie ubezpieczenia robotników od wypadków. Min. obrony kraj. przedłożył projekt ustawy, przyznającej prawo noszenia broni weteranom wojskowym.

Odczytano interpelacje, między innemi p. Wójcika w sprawie wydawania odpadków soli między drob. roln. i w sprawie sprzedaży drzewa z lasów państwowych w Niepołomicach.

Pos. Głąbińskiego i tow. do minis. sprawiedl. Kleina w sprawie delegowania wiedeńskiego sądu przysięg. dla sprawy p. Wandy Dobrodzickiej, oskarżonej o zamach na generał-gubernat. warszaw. Interpelanci zapytują, czy minister zechciałby podać powody wyznaczenia dla tej sprawy obcego trybunału w miejsce kompetentnego t. j. krakowskiego

Pos. Liebermann interpeluje w sprawie pominięcia przy awansie 11 funkcjonarjuszy kolejowych warsztatów w Przemyślu.

Pos. Diamand, Moraczewski i tow. interpelują w sprawie postępowania rządu rosyjskiego wobec wydanego przez władze austrjackie Jana Szczotki.

Minister spraw. Klein odpowiedział na interpelację pos. Diamanda i tow. w sprawie Szczotki, podając, że władze warsz. się pomyliły i naprawiły swój błąd na skutek interwencji dyplomatycznej, tak iż Szczotka został oddany pod zwykły sąd.

Minister spraw. odpowiada na kilka interpelacji, poczem rozpoczęły się dalsze rozprawy nad wnioskami w sprawie drożyzny.

Wiedeń. W Izbie posłów pos. Markow rozpoczął przemawiać w języku rosyjskim.

Pos. Staruch woła: To jest skandal. Ten człowiek wstydzi się przemawiać w języku ojczystym. To jest zdrada narodowa.

Pos. Markow w dalszym ciągu już po niemiecku, opisywał położenie chłopów i wskazywał, że uzasadnione są obawy, że wśród chłopów wybuchnie nędza głodowa. Nędza w Galicji objaśnia się wzrastająca emigracją. Mowca jest za nagłością wniosku, a na wypadek jej odrzucenia stawia ewentualny wniosek wzywający rząd aby do r. 1908 zniósł cła dla importu żyta w Rumunji i Rosji.

Zabrał głos minister rolnictwa dr. Ebenhoch witany oklaskami przez chrześcijańsko-społecznych.

Posiedzenie trwa dalej.

Telegramy.

Przesilenie w prezydyum sejmu węgierskiego

Budapeszt. Na wczorajszej konferencyi, odbytej w salonie prezydenta Izby, prezydent Justh oświadczył, że trwa przy swem stanowisku, iż chorwackim posłom przysługuje prawo także w sprawach dotyczących regulaminu przemawiać w języku chorwackim. Obaj wiceprezydenci występowali za swą dotychczasową praktyką.

Budapeszt. W prezydyum Izby zapowiedziane przesilenie istotnie wybuchło. Prezydent Just chce dziś położyć swą godność. Rzecz się miała tak: Justh oświadczył, że pod żadnym warunkiem nie będzie stosował regulaminu do Chorwatów w ten sposób, jak obaj wiceprezydenci. Mimo namowy Kossutha i innych ministrów, Just obstawał przy swem zdaniu.

Tymczasem zebrali się członkowie komitetu wykonawczego stronnictwa roku 1848 z ministrem Kossuthem na konferencyę. Na tej konferencyi uchwalono, że tylko kategoryczne i surowe stosowanie regulaminu może chorwacką obstrukcyę przełamać. Nagle pojawił się na konferencyi Dr. Weckerle w towarzystwie Justha. Justh podniesionym głosem oświadczył, że absolutnie ręki do tego nie przyłoży, że ślubował bezstronne prowadzenie obrad i przysięgi nie złamie — poczem wyszedł z konferencyi.

Naprzód chcieli obaj wiceprezydenci podać się do dymisyi, jednak tego nie uczynili; mówią, że dzisiaj Justh złoży prezydenturę, a miejsce jego zajmie poseł Hollo. Chorwaci przygotowują na dzisiaj dla posła Justha owacyę.

Z krwawej Łodzi

Warszawa. Z Łodzi donoszą: Wczoraj przy ul. Pańskiej jeden z patrolujących szeregowców przez nieostrożność wystrzelił z karabinu. Kula trafiła dwóch przejeżdżających dragonów, pierwszego ciężko raniąc, drugiego zaś kładąc trupem na miejscu.

Wczoraj, o godzinie 9 i pół wieczorem, do przejeżdżającego ulicą Benedykta konnego policjanta dano kilka strzałów brauningowych. Kule zraniły policjanta i jego konia, jedna zaś z zabłąkanych kul trafiła w stojącego przed bramą stróża domu, Józefa Kobielskiego, który otrzymał ciężki postrzał w brzuch.

Wczorajszego wieczora dokonano dwóch napadów bandyckich na tramwaje elektryczne na linii Łódź-Pabjanice.

Adres do cara.

Petersburg. Na wczorajszem posiedzeniu Dumy wręczyło 246 członków Dumy prezydentowi memorjał wykazujący konieczność przesłania carowi adresu wiernopoddańczego w odpowiedzi na jego przesłane Dumie powitanie i życzenia.

Petersburg. Projekt adresu październikowców zaczyna się od podzięki dla cara za manifest październikowy. Dalej przyrzeka pracę na korzyść dynastji i państwa w duchu manifestu. Wreszcie przedkłada prośbę o audjencje dla prezydjum celem ustnego wyrażenia wiernopoddańczych uczuć i przedstawienia położenia Rosji.

Sprawa Stössla.

Petersburg. Rozprawa karna przed najwyż. trybunałem wojskow. przeciw generałom Stösslowi, Fockowi, Smirnowowi i Reussowi, odbędzie się d. 10 grudnia rb.

„Słowianofilstwo Dumy“.

Petersburg. W Kołach posłów do Dumy omawiają kwestję czy nie byłoby wskazanem odbycie powszechnego kongresu słowiańskiego. „Nowoje Wremia“ proponuje, aby z okazji rocznicy pokoju w San-Stefano, deputacje wojskowe z państw bałkańskich zostały uroczyście zaproszone do Petersburga.

Napady albańczyków.

Konstantynopol. Według wiadomości, otrzymanych przez patryjarchat banda albańczyków w wilajecie Janińskim popełniła 4 morderstwa, ograbiła wiele dworów wiejskich, uprowadziła 5 kobiet. Synod na posiedzeniu postanowił zanieść skargę przed Wysoka Portę. Patryjarchat wyznaczył dla pogorzelców zapomogę.

Wrzenie w Chinach.

Berlin. Rząd niemiecki śledzi z niepokojem objawy nowego ruchu przeciwko cudzoziemcom w Chinach. Krążownikowi „Leipzig“ polecono czuwać nad okręgiem Nankingu.

Nowy Jork. Rząd Stanów Zjednoczonych oświadcza, że wysłanie 4 kanonierek amerykańskich do Szanghaju nie jest bynajmniej demonstracją floty. Kanonierki wysłano tylko dla kontrolowania wybrzeży. Pomimo to spodziewany jest zatarg z rządem chińskim.

Zawalenie się trybuny.

Nowy Jork. Na krótko przed przybyciem prezydenta Roosevelta na uroczystość instalacji nowego rektora uniwersytetu Harvarda, zawaliła się ustawiona przed uniwersytetem trybuna dla publiczności. Pięćdziesiąt osob odniosło rany mniej lub więcej ciężkie.

W przystępie szału.

Nowy Jork. Znany botanik prof. Underwood, usiłował w przystępie szału wymordować rodzinę swoją. poczem popełnił samobójstwo.

KURSA WIEDENSKIE.

Wiedeń, dnia 19 XI. 1907.

	k. h.		k. h.
Akc. austr. Zakł. kred.	629 —	Tureckie tytuniow.	461 —
Węg. zakł. kred.	737 00	Gal. karp. Tow. naft.	548 —
Anglobanku	298 25	Renta majowa	92 10
Unionbanku	528 00	Austr. renta kor.	95 80
Länderbanku	467 25	Węg. „ „	92 55
Bankvereinu	519 50	56 l. listy t. kr. ziem.	94 35
Bodenkredit	1005 —	4% „ Banku h.	94 50
Gal. Banku hipot.	567	4½% „ „ „	99 40
Kolei państwow.	647 25	5% „ „ „	110 60
„ połudn.	147 —	4% „ „ kraj.	94 50
„ Elbethal	420 00	4½% „ „ „	99 95
„ Północnej	5190 —	4% Gal. Obl. prop.	97 85
„ Czerniow.	558 —	4% Gal. poż. k. z 1893	94 95
Alpiny	592 75	4% Poż. m. Lwowa	94 40
Rima Muranyi	518 50	Losy tureckie	138 50
Prask. Tow. żelaz.	2607 —	Marki	117 28
Fabryka broni	460 —	Ruble	256 50
		Rosyjskie pap.	86 00

Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr. Antoni Beaupre. W drukarni „Głosu Narodu“ pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.